Mikołaj Kuca

lat 16

Legenda o zamku ,,Szumsko’’ w Rembowie

Na północ od Rakowa znajduje się wieś Rembów. W północno- wschodniej części Cisowsko- Orłowiańskiego Parku Krajobrazowego znajduje się zespół parkowo- dworski.   
Do dzisiaj, wśród pięknych lasów, na tym terenie zachowały się tylko niewielkie ruiny zamku obronnego. Nawet teraz jest problem z dotarciem do nich, gdyż znajdują się na bardzo stromym zboczu pagórka. Skromne ruiny to pozostałości zamku ,,Szumsko’’. Jeszcze do niedawna istniało wiele hipotez i legend dotyczących powstania zamku. Jednak żadne z nich nie są potwierdzone w stu procentach. Budowla nazwana w XIV w. ,,Szumsko’’, prawdopodobnie powstała z inicjatywy rycerza z rodu Odrowążów. Owiana tajemniczością legenda jest bardzo interesująca.

Był wiek XIV, to właśnie wtedy z wyprawy krzyżowej wrócili dwaj rycerze: Wacławek   
i Mszczuj, prawdopodobnie byli to bracia. Przywieźli sporo kosztowności i łupów zgrabionych w barbarzyński sposób. Wacławek nękany wyrzutami sumienia postanowił odpokutować winy i został pustelnikiem. Zamieszkał nieopodal Łysicy, a cały zrabowany majątek oddał zakonnikom. Mszczuja „nie gryzło” sumienie, wręcz przeciwnie , za łupy kupił ziemię   
w Rębowie i wyręczając się niewolnikami wykarczował las i wybudował zamek.

Po pewnym czasie, Mszczuj poznał piękną i zamożna dziedziczkę, z którą się ożenił,   
a ona urodziła mu sześcioro zdrowych synów. Żyli bardzo szczęśliwie do momentu, gdy Tatarzy napadli na wieś. Gospodarza, w tym czasie, nie było w domu, bo wybrał się dwa dni wcześniej na polowanie. Jego żona bardzo bała się o życie swoje i swoich dzieci, więc zaprowadziła ich do podziemi zamku i zasypała wejście. Jednak, gdy uciekała, przez las, została ugodzona tatarską strzałą. Dzieci wzywały pomocy, ale były tak bardzo zasypane,  
że nikt ich nie słyszał. Po kilku dniach zmarły w okropnych męczarniach. Kiedy, z polowania, do zamku wrócił Mszczuj, znalazł w lesie żonę ugodzoną strzałą, ale nikt nie wiedział, co się stało z jego synami. Głodny zemsty wyruszył za Tatarami. Mimo, że był silny i waleczny poległ w nierównej walce.

Legenda głosi, że działo się to przed świętami Wielkiej Nocy. Dlatego, każdego roku  
w niedzielą Palmową, duch rycerza Mszczuja krąży na białym koniu w okolicach ruin zamku  
i poszukuje swoich synów.

Miejscowi ludzie opowiadają też inne legendy… . Jedna z nich mówi o wielkim skarbie, który na początku XVI w. został zakopany, w ruinach zamku w Rembowie, przez austriackiego arcyksięcia- Maksymiliana Habsburga, ale to już inna historia… .